

Nigdy nie byłam w kinie Rejs. Dwukrotnie przyjeżdżałam do Słupska na pokazy moich filmów, ale - ze względu na trwający remont - nigdy nie odbyły się one w stałej siedzibie kina. Ale kino to nie tylko sala, nie tylko budynek. Kino to ludzie, którzy je tworzą. A tych w Słupsku poznałam niezwykłych: pełni pasji, zaangażowania. Godzinami można z nimi o filmach rozmawiać; oni je po prostu kochają. To Jola Krawczykiewicz, Elżbieta Łukaszus-Mijewska, Joanna Gajdo. I dlatego, gdy wracam do Słupska, to wracam do przyjaciół. Więc to, czego z całego serca życzę kinu Rejs, to niech dalej będzie tworzone z taką miłością i pasją.

Małgorzata Imielska, reżyserka